



Wśród katolików najpopularniejszą tradycją są modlitwy na 3., 7. i 30. dzień po śmierci, a także w każdą rocznicę. Kościół wspomina zmarłych 2 listopada, modli się za nich podczas każdej Mszy św. Jednak to nie wystarczy dla zbawienia dusz, które potrzebują pomocy w czyśccu. Kt o nieustannie się modli za zmarłych?

W dalekim 1889 roku w Zakroczymiu (Polska) przez bł. Honorata Koźmińskiego i Matkę Wandę Olędzką zostało założone Zgromadzenie Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyśccowych. Charyzmat wspólnoty polegał na modlitewnej trosce za zmarłych.

Z biegiem czasu współpracą w zakresie duchowego zbawienia dusz zainteresowały się również osoby świeckie. W ten sposób w 1983 roku jako odpowiedź zgromadzenia na liczne ich prośby powstało Apostolstwo Pomocy Duszom Czyśccowym (APDC), zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

Na Białorusi rozwój ruchu rozpoczął się pod koniec lat 90. XX wieku. Pierwsze grupy APDC w diecezji grodzieńskiej pojawiły się za zgodą biskupa ordynariusza Aleksandra Kaszkewicza w dekanacie lidzkim. Teraz istnieją w większości parafii diecezji. Najpierw duszpasterzem wspólnot był ks. Wiktor Subiel, potem – o. Andrzej Jodkowski CSsR. W formacji pomagają siostry ze zgromadzenia, które dzielą się potrzebną literaturą. Informacje o działalności ruchu rozpowszechniają również sami uczestnicy. Już w ciągu prawie 20 lat tą sprawą zajmuje się animator diecezji grodzieńskiej Andrzej Słonimiec. „Czasami muszę jechać na spotkanie do parafii, ale nie mam własnego pojazdu. Dlatego po prostu powierzam wszystko Jezusowi – przyznaje się mężczyzna. – Nie raz wychodziłem na drogę i... dziwnym trafem zatrzymywał się samochód, który jechał akurat tam, gdzie potrzebowałem. Albo pewnego razu się zdarzyło, że spóźniłem się na autobus powrotny do domu. † Zasmuciłem się bardzo. Jednak jakimś

cudem w miejscowym sklepie spotkałem osoby z mojej miejscowości! Jestem pewien, w sprawie rozpowszechniania ruchu pomagały mi nie raz dusze czyśćcowe”.

Dziś apostołstwo liczy ogólnie ponad 20 tysięcy uczestników, z których czwarta część mieszka na Białorusi. Przeważają osoby świeckie, jednak są również przedstawiciele duchowieństwa.

Odpowiedź na potrzebę

Członkowie APDC codziennie odmawiają osobistą modlitwę za zmarłych, ofiarują w ich intencji swoją pracę, trudności i cierpienia, uczynki miłosierdzia, odpusty i pokutę. W miarę możliwości zamawiają Msze św. lub przynoszą w darze za dusze czyśćcowe udział w Eucharystii.

Bł. Honorat Koźmiński twierdził, że pomoc zmarłym to najprostsze, co możemy uczynić, gdyż prawie nic nas nie kosztuje: „Każdą sprawę, nawet najmniejszą i wykonaną z obowiązku, możemy ofiarować za dusze w czyśćcu z wielką korzyścią dla nich”. Trudno to sobie uświadomić, jednak rzeczy w wymiarze przemijającym i wymiarze wiecznym kolosalnie się między sobą różnią. Niewielkie staranie człowieka na ziemi (na przykład, pokora względem niesprawiedliwości) połączone z ofiarą Krzyża i przyniesione w darze za dusze czyśćcowe może mieć dla nich stokrotną cenę w wieczności (otrzymają ulgę w cierpieniu lub nawet zostaną zbawione).

Członkowie apostołstwa modlą się również za konających.

x Nawet największy grzesznik może zostać zbawiony, jeśli przed śmiercią dozna skruchy za popełnione grzechy i mocnego pragnienia złączyć się z Ojcem. W podobny sposób stało się z łotrem ukrzyżowanym razem z Chrystusem. Na jego ostatnią prośbę wspomnieć o nim w Królestwie Bożym Jezus odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23, 43).

Czas przed śmiercią człowieka jest szczególnie cenny, ponieważ właśnie wtedy zapada decyzja o jego losie w wieczności. Można powiedzieć, że jest to ostatnia szansa dla każdego na skorzystanie z Bożego miłosierdzia. Dlatego też zadaniem apostołstwa jest przez swą modlitwę wstawienniczą przybliżyć nieszczęśników w ostatnich chwilach ich życia do Boga.

Prawo bumerangu

Wdzięczność za troskę o zmarłych przejawia się poprzez adresowane do dobroczyńcy liczne łaski od Boga i Najświętszej Matki. Oczywiście, za przybliżenie Nieba dziękują również same dusze czyśćcowe, gdy zjedną się z Ojcem. Będąc już święte, pamiętają o swoich wybawcach zarówno przy życiu, jak i po śmierci. Św. Jan Maria Vianney mówił: „te dusze, napełnione miłością, odpłacą wzajemnością i wyproszą dla nas tysiące razy więcej, niż im dajemy. Gdy będziemy w czyśćcu, te dusze pospieszą wyprosić u Boga dla nas tę samą łaskę, którą my wyprosililiśmy dla nich”. Moment kluczowy: wiecznie wdzięczne. Trzeba rozumieć tę prawdę dosłownie, ponieważ dusze osiągnęły szczęście w wieczności.

Innym miłym bonusem dla członków APDC jest to, że należą do duchowej rodziny Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyśćcowych. Codziennie zakonnice modlą się w intencji żywych i zmarłych uczestników ruchu apostołskiego. Jest to również mocne wsparcie duchowe dla wiernego.

Oczywiście, pragnienie dołączyć do apostołstwa nie powinno opierać się na zyskiwanych korzyściach, ponieważ ofiara takiej osoby przekształca się w egoistyczny zamiar. Jednak wiedzieć o łaskach duchowych trzeba, by być otwartym na nie i czuć tę mistyczną więź,

istniejącą między żyjącymi i zmarłymi.

Duchowa wymiana

Wszyscy chrześcijanie tworzą ogólną wspólnotę w Chrystusie. Tę prawdę, wykorzystując alegorię, ogłosił sam Pan Jezus: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami” (J 15, 5). O współzależnej więzi przypomniał również Sobór Watykański II: „Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje, przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych” (LG 49). A więc żyjący są w stanie pomóc zmarłym, i zmarli, znajdujący się w stanie świętości – żyjącym.

Jeśli spojrzeć z jednej strony, dołączenie do APDC nie jest konieczne, by pomagać душom czyśćcowym. Jednak z innej strony dobro uczynione we wspólnocie się pomnaża. Wspólne starania wielu wiernych kosztują dużo więcej. To jak gdyby położyć ręce na ramiona sąsiada i razem podnieść ciężar – samemu tego zrobić się nie da. Łamiemy rozpowszechnione wśród wiernych

Czyściec to poprawczak dla grzeszników, którzy czekają na amnestię, aby

Czyściec nie jest konkretnie wyznaczonym miejscem, gdzie trafiają dusze przed wejściem do Nieba. J

W czyśćcu dusze palą się w ogniu jak w piekle. Tylko ich cierpieniom w oc

Po pierwsze, warto podkreślić, że ma się na uwadze nie fizyczny ogień, tylko stan, w którym znajduje

Nie jesteśmy w stanie wpłynąć na długość okresu przebywania dusz w czy

Czyściec można porównać do długiego korytarza. Dopóki na ziemi ciągnie się łańcuch skutków popeł